

Sygn. akt IX Ka 211/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 kwietnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Kielcach, IX Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Marcin Chałoński

Protokolant: st.sekr.sądowy Monika Ćwiek

przy udziale oskarżyciela publicznego KWP w K.

po rozpoznaniu w dniu 8 kwietnia 2016 r.

sprawy Z. K.

obwinionej o wykroczenie z art.124 § 1 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obwinioną

od wyroku Sądu Rejonowego w Pińczowie

z dnia 2 grudnia 2015r. sygn. akt II W 186/15

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zasądza od obwinionej Z. K. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 50 (pięćdziesiąt) złotych tytułem kosztów postępowania odwoławczego.

SSO Marcin Chałoński

IX K a 211/16

UZASADNIENIE

Komenda Powiatowa Policji w P. oskarżyła obwinioną Z. K. o to, że w dniu 18 czerwca 2015 roku około godziny 18.00 w miejscowości P. gmina M., powiat (...), województwa (...), dokonała zniszczenia krzewów ozdobnych „tui” wartości 400 złotych na szkodę J. R. (1), wylewając na nie z okna swojego domu jakąś ciecz w wyniku czego drzewka uschły, to jest o wykroczenie z art. 124 § 1 k.w.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Pińczowie z dnia 2 grudnia 2015 roku w sprawie sygn. akt II W 186/15 w ramach czynu zarzucanego obwinionej Z. K. uznał ją za winną tego, że w dniu 18 czerwca 2015 roku około godziny 18.00 w P. powiatu (...) z okna swojego domu bez zachowania należytej ostrożności oraz złośliwie wylała płyn w kierunku rosnących drzewek ozdobnych i stojącej w pobliżu A. R., to jest wykroczenia z art. 75 § 2 k.w w zw. z art. 1 k.w. i za to, na podstawie art. 75 § 2 k.w. w zw. z art. 24 § 1 i 3 k.w. wymierzył jej karę grzywny w wysokości 200 złotych.

Nadto na podstawie art. 118 § 1 k.p.w. obciążył obwinioną zryczałtowanymi wydatkami postępowania w kwocie 100 złotych oraz opłatą od wymierzonej kary w kwocie 30 złotych.

Apelacje od tego wyroku wywiódła obwiniona Z. K., która na podstawie art. 103 § 2 i 4 k.p.w. zaskarżając orzeczenie w całości co do winy i kary na swoją korzyść, jak również w zakresie kosztów oraz opierając się na treści art. 438 pkt.3 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w. rozstrzygnięciu zarzuciła błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za

podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść to jest błędne uznanie obwinionej za winną popełnienia wykroczenia z art. 75 § 2 k.w. w zw. z art. 1 k.w.. podczas gdy materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie nie daje podstaw do takich ustaleń, jak i błędne uznanie, że obwiniona dokonała trzykrotnego wylania płynu przez okno, Z. K. wylewając płyn przez okno nie wylewała go po ścianie swojego budynku lecz ewidentnie kierowała go w stronę krzewów i wreszcie, iż ciecz poleciała na tuje, jak również na stojącą bliżej A. R., podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy uzasadnia wiarygodność wersji obwinionej, zgodnie z którą w chwili zdarzenia myła wodą okno spryskane niezidentyfikowaną substancją przez J. R. (2), po czym wodę tę wylała nie na posesję J. R. (2), ale na własną nieruchomość po ścianie swojego budynku. Nadto błąd w ustaleniach faktycznych miał zdaniem obwinionej polegać na błędnym uznaniu, że obwiniona nie była prowokowana przez A. R., podczas gdy w rzeczywistości wymieniona, w czasie kiedy obwiniona myła okna, celowo podeszła w pobliże okien obwinionej wulgarnie odzywając się do obwinionej i nagrywając ją telefonem komórkowym, aby prowokować obwinioną, czy też na błędnym uznaniu, że zeznania A. R. i M. R. są szczerze i że logicznym ich uzupełnieniem są zeznania J. R. (1), podczas gdy wymienione osoby są negatywnie usposobione wobec obwinionej i od wielu lat podejmują liczne działania mające zniechęcić obwinioną do zamieszkiwania w sąsiedztwie ich posesji oraz są zainteresowani w określonym rozstrzygnięciu niniejszej sprawy, tj. udowodnienia odpowiedzialności obwinionej.

Poza tym zaskarżonemu wyrokowi obwiniona zarzuciła obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia – art. 438 pkt.2 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w., tj. naruszenie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w. poprzez przekroczenie swobodnej oceny dowodów, a w konsekwencji przypisanie obwinionej Z. K. odpowiedzialności za popełnienie wykroczenia z art. 75 § 2 k.w. w zw. z art. 1 k.w., podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na stwierdzenie, że woda wylana przez Z. K. spryskała krzew na posesji J. R. (2) oraz bluzkę A. R., czy też odmówienie wiarygodności wyjaśnieniom obwinionej odnośnie przyczyn mycia okien pomimo, że w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wersja przebiegu zdarzenia przedstawiona przez obwinioną jest równie wiarygodna, nadto stronniczość w ocenie zeznań świadków i przyznanie wiarygodności zeznaniom A. R., M. R., L. R., M. P. oraz J. R. (1), a pominięcie w podstawie ustaleń zeznań świadka M. L. podczas, gdy A. R., M. R., L. R. oraz J. R. (1) są negatywnie usposobieni wobec obwinionej, od wielu lat podejmują liczne działania mające zniechęcić obwinioną do zamieszkiwania w sąsiedztwie posesji R. i są istotnie zainteresowani w rozstrzygnięciu sprawy na niekorzyść obwinionej, poza tym zarówno bezpośrednio po zdarzeniu, jak i w wyniku oględzin nie ujawniono jakichkolwiek substancji, czy to ciekłych czy stałych wskazujących na to, że obwiniona wylała ciecz na posesję Państwa R. i wreszcie, że bluzka A. R. mogła zostać zabrudzona zarówno przed zdarzeniem, jak i po nim, ale nie w wyniku rzekomego działania obwinionej – co łącznie wywołuje uzasadnione wątpliwości co do wiarygodności A. R., M. R., L. R., M. P. oraz J. R. (1) i wartości ich zeznań w przedmiotowej sprawie.

Zarzuciła poza tym naruszenie art. 4 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w. poprzez pominięcie istotnych okoliczności przemawiających na korzyść obwinionej, a to faktu, że zarówno bezpośrednio po zdarzeniu, jak i w wyniku oględzin nie wykazano jakichkolwiek substancji czy to ciekłych czy stałych wskazujących na to, że obwiniona wylała ciecz na posesję Państwa R., faktu, że pomiędzy budynkiem obwinionej, a granicą posesji znajduje się przestrzeń uniemożliwiająca wylanie wody z okna obwinionej bez szkody dla nieruchomości sąsiedniej, faktu, o którym zeznała obwiniona oraz Pani M. L., że woda po myciu okna wylana została przez obwinioną bezpośrednio na swoją posesję po ścianie własnego budynku i wreszcie faktu, że bluzka A. R. mogła zostać zabrudzona zarówno przed zdarzeniem, jak i po nim, ale nie w wyniku rzekomego działania obwinionej, które łącznie prowadzą do wniosku, że obwiniona nie dopuściła się zarzucanego jej czynu.

Wreszcie z ostrożności procesowej na wypadek uznania przez Sąd powyższych zarzutów za nieuzasadnione, wyrokowi Sądu I instancji zarzuciła rażącą niewspółmierność kary – art. 438 pkt.4 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w., tj. wymierzenie obwinionej grzywny w wysokości 200 złotych pomimo, że w świetle okoliczności faktycznych wina obwinionej budzi uzasadnione wątpliwości, stopień szkodliwości czynu jest znikomy, obwiniona nie uczestniczyła uprzednio w tego typu zdarzeniach i wreszcie, że obwiniona jest osobą w podeszłym wieku utrzymującą się z niskiej emerytury.

Opierając się na tak sformułowanych zarzutach, na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. i art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w. obwiniona wniosła po pierwsze o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez uniewinnienie i zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie po drugie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy w całości Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach procesu przed Sądem II instancji i wreszcie ewentualnie po trzecie wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w części orzeczenia o karze i obniżenie obwinionej wymierzonej kary grzywny.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja obwinionej Z. K. jest niezasadna i nie mogła doprowadzić do wzruszenia zaskarżonego wyroku.

Przed wszystkim Sąd Rejonowy w Pińczowie w sposób prawidłowy przeprowadził przewód sądowy, zebrał w jego toku kompletny materiał dowodowy wystarczający do merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy, ten materiał dowodowy poddał następnie wszechstronnej ocenie, w zgodzie z przepisami prawa, zasadami logiki i w myśl zasad doświadczenia życiowego, a następnie zapadłe w sprawie orzeczenie w sposób trafny, zgodny z wymogami art. 424 § 1 k.p.k. uzasadnił.

Przed wszystkim Sąd Odwoławczy w całości podziela dokonaną we wzajemnym ze sobą powiązaniu ocenę najistotniejszych w sprawie dowodów, a to zeznań świadków A. R., M. R., L. R., M. P. i J. R. (1), jak również krytycznie w stosunku do nich oceniony dowód z wyjaśnień Z. K.. Ta analiza dowodów, wbrew inkryminacjom skarżącej obwinionej, nie jest dowolna, ale swobodna i podlega ochronie w myśl art. 7 k.p.k. Sąd I instancji miał prawo do takiej oceny o ile oczywiście nie zawiera ona luk, stwierdzeń nieostrych i dwuznacznych, a takich Sąd Odwoławczy nie dostrzegł. Słusznie wyeksponowano w pierwszej instancji okoliczność pozostawania w zgodzie, bezsprzeczność oraz logiczność i swoistą prostolinijność twierdzeń świadków wcześniej wspomnianych, są to bowiem takie cechy dowodów, które ewidentnie muszą przesądzać o ich prawdziwości. Podnoszone w apelacji wielokrotnie argumenty, że wszyscy ci świadkowie pochodzą z przeciwnej strony sporu w stosunku do skarżącej, nie może tylko z tego faktu świadczyć o tym, iż świadkowie A. R., M. R., L. R., M. P. i J. R. (1) kłamali.

Sąd Odwoławczy ma świadomość dwóch istotnych okoliczności. Po pierwsze, że często w tego typu sprawach, gdy ma się do czynienia z tak zaognionym konfliktem sąsiedzkim trwającym od lat, trudno jest zachować świadkom po obu stronach konfliktu pełny obiektywizm i tak też jest w tym przypadku. Po drugie zaś do zeznań osób opisujących wydarzenia powstałe na tle bardzo ostrego konfliktu sąsiedzkiego trzeba podchodzić z bardzo dużą ostrożnością mając na uwadze pierwszą, wcześniej przedstawioną okoliczność.

Sąd Rejonowy jednak miał na uwadze powyższe uwarunkowania i przez pryzmat powyższego ocenił materiał dowodowy. Takie postąpienie jest ze wszech miar prawidłowe i Sąd Odwoławczy podziela ten tok rozumowania uznając za własny.

Skarżąca jednak zapomina, że Sąd Rejonowy w Pińczowie miał jednak ułatwione zadanie, gdyż w sprawie udało się uzyskać dowód nieosobowy należący do kategorii tzw. dowodów „bez wpływowych”, a to zapis z nagrania telefonem komórkowym zachowania obwinionej. Analiza tego dowodu musi z kolei prowadzić do niepodważalnego wniosku, że po pierwsze zapis jest na tyle wyraźny, iż jednoznacznie widać fakt wylania przez obwinioną z okna jakąś substancję, ale co najistotniejsze, następuje to nie na ścianę budynku Z. K., jak usiłowała wielokrotnie wykazywać to w apelacji, ale do przodu w kierunku drzewek typu tuje, a częściowo na rejestrującą to zachowanie świadek A. R..

Sąd I instancji w pierwszej kolejności oparł się na tym „bez wpływowym” dowodzie i dopiero na jego tle ocenił twierdzenia wspomnianych świadków. Dlatego też w tym przypadku całkowicie uprawniony jest wniosek Sądu meriti sprowadzający się do podsumowania, że świadkowie A. R., M. R., L. R., M. P. i J. R. (1), po prostu mówili w sprawie prawdę.

Prawidłowa jest zatem ocena wyjaśnień obwinionej jako wykrętnych, kłamliwych i wyraźnie zmierzających do uniknięcia odpowiedzialności karnej. Sąd I instancji wysnuwając ten wniosek nie dopuścił się żadnych błędów logicznych czy łamiących postanowienia przepisów procedury karnej czy wreszcie pozostających w kontrze z

doświadczeniem życiowym. Wszystkie zatem bardzo kazuistyczne zarzuty skarżącej Z. K., jakie znalazły się w apelacji, są tylko pustą polemiką z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego. Te rozbudowane ponad miarę zarzuty, niejednokrotnie powtarzane w różnym ujęciu, można sprowadzić do twierdzenia, iż Sąd Rejonowy pomylił się dając wiarę wszystkim świadkom będącym jej przeciwnikami w konflikcie sąsiedzkim, gdy tymczasem ona mówiła prawdę, całe zaś zdarzenie zostało zaaranżowane przez rodzinę R.. Jest to jednak wyraz odosobnionego w sprawie stanowiska obwinionej, będącego w istocie rozbudowaną wersją jedynej prezentowanej w sprawie wersji wydarzeń.

Nadto już w samych zarzutach skarżąca popada w sprzeczności utrzymując, iż całe zdarzenie zostało sfingowane przez przeciwną stronę, sama zaś dała się sprowokować. Jednakże obwiniona przy tej tezie równocześnie utrzymywała, iż wylała wodę pozostałą po mytym oknie po ścianie budynku. Do czego zatem miała się dać sprowokować? Nadto takiej wersji przeczy wprost zapis nagrania, a tej okoliczności skarżąca nie jest już w stanie podważyć.

Ta kwestia umacnia więc jeszcze bardziej wcześniejszą tezę o jedynie polemicznym charakterze wywodów apelacji.

Reasumując powyższe rozważania, skoro zarzuty apelacji jako niezasadne i polemiczne nie są w stanie podważyć prawidłowości oraz sprawiedliwości rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego w Pińczowie, również w zakresie kary, bowiem zasadnie wzięto pod uwagę wszystkie okoliczności obciążające oraz łagodzące, także te sygnalizowane w trzecim zarzucie skargi apelacyjnej, w związku z czym orzeczonej kary grzywny nie można uznać za rażąco surowej, Sąd II instancji - na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. i art. 456 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w. - utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 626 § 1 k.p.k. i art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 119 § 2 k.p.w., jak również art. 8 i art. 21 pkt.2a ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm.).

SSO M. C.